

Koniec absurdu spalania polskich lasów w elektrowniach?

6 maja 2024

W Ministerstwie Klimatu i Środowiska – zgodnie z zapowiedzią minister Pauliny Hening-Kłoski i Mikołaja Dorożały – przygotowywane jest rozporządzenie zakazujące spalania pełnowartościowego drewna w wielkoskalowej energetyce. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot apeluje, aby obejmowało ono całkowite wykluczenie spalania w zakładach energetycznych specjalnie do tego celu pozyskiwanego drewna. Jako paliwo dla wielkoskalowej energetyki powinna być dopuszczona jedynie wtórna biomasa drzewna, m.in. produkty uboczne przetwórstwa drewna czy drewno poużytkowe, i tylko wtedy gdy nie może być zagospodarowana przez przemysł drzewny.

Spalanie drewna w elektrowniach prowadzi do emisji CO₂, wyższych nawet niż te gdybyśmy palili w nich węglem czy gazem. Przyczynia się do pogorszenia jakości powietrza i zmniejsza dostępność drewna dla przemysłu przetwórstwa drewna. Rozporządzenie powinno brać pod uwagę wszystkie te negatywne skutki gospodarcze i środowiskowe, dlatego należy zakazać spalania w wielkoskalowej energetyce każdego rodzaju drewna pochodzącego bezpośrednio z lasu – komentuje Augustyn Mikos z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, współautor raportu „Lasy do spalania. Prawdziwa cena bioenergii”.

Odejście od spalania drewna w energetyce to nie tylko realizacja zapisów umowy koalicyjnej („Wprowadzimy zakaz spalania drewna w energetyce zawodowej”), ale jest też korzystne dla polskiego przemysłu drzewnego. Drewno jest traktowane obecnie jako OZE, a co za tym idzie, jego spalanie jest dotowane. Przyczynia się to do destabilizacji rynku drzewnego, utrudniając branży drzewnej konkurowanie o surowiec

z dotowaną zielonymi certyfikatami bioenergetyką. Wprowadzenie zakazu spalania drewna w wielkoskalowej energetyce jest warunkiem koniecznym spełnienia obietnicy obecnego rządu o wyłączeniu 20% lasów z wycinek przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów przemysłu drzewnego. Surowiec, który trafia obecnie do zakładów energetycznych, pomoże w zaspokojeniu zapotrzebowania branży drzewnej w warunkach ograniczenia pozyskania drewna w najcenniejszych przyrodniczo i społecznie lasach.

„Rozpoczęte przez MKiŚ prace to pierwszy krok na drodze, która powinna doprowadzić do kompleksowej reformy podejścia do drewna jako surowca energetycznego. Następny krok to stopniowe wygaszanie mechanizmów wspierających finansowo spalanie lasów. Konieczne jest też wstrzymanie się od nowych projektów zwiększających zapotrzebowanie na drewno w wielkoskalowej energetyce i zamiast tego zwiększenie inwestycji w prawdziwie niskoemisyjne źródła energii takie jak wiatr i słońce, efektywność energetyczną i magazynowanie energii. Ważne jest również wprowadzenie zasad kaskadowego wykorzystania drewna, zapewniających, że ten strategiczny surowiec wykorzystywany jest rozważnie zgodnie z najwyższą wartością dla gospodarki i środowiska” – podkreśla Mikos.

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot domaga się pełnego dostępu do wiedzy na temat drewna spalanego w polskich zakładach energetycznych. W styczniu 2024 roku wygrała w WSA w Kielcach sprawę z Eneą Elektrownią Połaniec SA, która odmówiła odpowiedzi na temat pochodzenia zużywanej biomasy drzewnej. Przypominamy, że zgodnie z wynikami badań IPSOS aż 69% społeczeństwa sprzeciwia się spalaniu pełnowartościowego drewna w energetyce.

Źródło: [Pracownia.org.pl](https://pracownia.org.pl)